



GAZETA ŁÓDZKA

Poniedziałek, 16 Kwietnia 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Rok VI. — № 103.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Recznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80
miesięcznie 60 kop.

Wychodzi codziennie popołudniu.

Redakcja i Administracja Przejazd 8, skrzynka pocztowa № 51. Administr.
otwarta codz. od 9 rano do 7 wiecz. w niedzielo i święta do 12 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-
dakcyjnych od 10-oj do 2-oj.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA.

Nadawanie przez i wiersi tekstu za wiersz petit lub jego
miejsce 50k; reklamy za każdą 20 k; wysyłki 15 k
nekrologia 20 k; ogłoszenia drobne 2 kop. za wiersz.

Każde ogłoszenie najmiej 20 kop

Kształcenie energii.

III.

Chcąc w młodym pokoleniu rozwijać energię, należy to uczynić w szkole, która nie powinna być oderwaną od życia. Szkoła rosyjska nie uczyniła nic absolutnie, aby z uczniów wytworzyć zastępy ludzi energicznych, przeciwnie, każdy przebytek samodzielności tępił w zarodku, rząd bowiem rosyjski dążył do tego, aby przez stworzenie ludzi biernych tem łatwiej narzucić im swą wolę. I rzeczywiście najbardziej samodzielne jednostki pod wpływem ogłupiającej szkoły rosyjskiej zatracaly wszelką inicjatywę. Szkoła ta wymagała od swych uczniów bezmyślnego obkuczania całego szeregu nauk, uważając, że mózg, to skład wiadomości encyklopedycznych. Uczeń, zmuszony do przestudjowania całej masy najróżnorodniejszych wiadomości i to podanych w szacie mało pojętej przez rosyjskich pseudopedagogów, nie miał wprost możliwości zgłębienia należycie wykonywanych przedmiotów i wysnuć odpowiednich wniosków. — Po ukończeniu szkół młody człowiek nie wiedział wprost, co zrobić z tym całym balastem naukowym, zamiłowaniem zaś do wiedzy i samodzielności w nim zabito, a ucząc się raczej z musu, niż chęci i nie nabrawszy zamiłowania do żadnego odłamu wiedzy, nie wiedział jaki kierunek obrać w życiu.

Tem też się tłumaczy taki brak prawdziwie uzdolnionych i dzielnych fachowców. Jeżeli znów zastanowimy się nad kolosalnym wprost rozwojem wszystkich nauk, to dojść musimy do przekonania, że powierzchowne nawet objęcie całokształtu nauk jest absolutnie niemożliwym. Za czasów Arystotelesa można było objąć całokształt wiedzy, lecz nie w epoce obecnej, gdzie zgłębienie jednej gałęzi wiedzy wymaga całego życia. Nie erudycji przeto oczekujemy od szkoły średniej, lecz rozwoju samodzielności i krytycznego myślenia. Wzorem dla nas pod tym względem być mogą kraje zachodnie.

Wzór szkoły postępowej, rozwijającej samodzielność i energię, opisał francuz Desmolin's w pracy swjej „L'ecole nouvelle”. W pracy tej opisuje autor jedną ze szkół na zachodzie, w której zastosowano ostatnie słowo pedagogiki dla wychowania energicznych i samodzielnych obywateli kraju. W szkole tej poza nauką, prowadzoną w sposób przystępny i pogładowy, uczniowie drogą ćwiczeń przygotowują się do życia praktycznego: pracują w ogrodzie, w polu, w warsztatach szkolnych, odwiedzają pod kierunkiem nauczycieli fabryki i warsztaty, wyjeżdżają do miasta na rowerach (szkoła jest na wsi) dla załatwienia rozmaitych sprawunków dla szkoły. Wieczorem zaś w gronie profesorów, ich żon i dzieci spędzają czas uczniowie w sposób towarzyski na tańcach, deklamacji, grach towarzyskich i t. p. Dość należy, że gimnastyka i gry sportowe zajmują poważne miejsce w programie szkolnym.

Szkoła, w ten sposób prowadzona, nie jest odosobnioną od życia i wyrabia w swych uczniach energię i samodzielność; uczniowie, wychodząc z ta-

kiej szkoły i wypróbowały swe siły, wiedzą do czego dążyć i potrafią w sposób energiczny przejść przez życie.

Reasumując powyższe, dochodzimy do wniosku, że psychologowie nasi, jak również pedagodzy i publicyści zając się winni reorganizacja szkolnictwa naszego w tym duchu. Najlepszą drogą, prowadzącą do celu, byłaby konferencja pedagogów z całego Królestwa Polskiego, na której omówione byłyby te kwestje i przyjęte odpowiednie rezolucje, obowiązujące całe nasze szkolnictwo. Tylko tym sposobem obudzimy się z apatii i podążymy do lepszej i świetlanej przyszłości.

Michał Bornstein.

Kronika polityczna.

Z komunikatów koalicji.

Z rosyjskiego (11 kwietnia).

Front zachodni. W nocy na 10 kwietnia silny oddział nieprzyjacielski odparł posterunek nasz w okolicy Wulkaporska, o 18 wiorst na północ od Rożyszczaja i zawiadnął naszymi wysuniętymi rowami, został jednak w końcu przez nasz ogień artyleryjski znów wyparty.

W okolicach Tereszkowca, w kierunku na Sokol, po przygotowaniu działowem, które gdzieniegdzie uszkodziło zagrody druciane, wtargnął przeciwnik do stanowisk naszych straży polowych, nie mógł się jednak tam utrzymać i cofnął się, wykluszyw uprzednio bagnatami rannych naszych.

W okolicach Galaczu lotnik francuski stracił aparat niemiecki, który, płonąc, spadł do miasta.

Z francuskiego (13 kwietnia).

Pomiędzy Somme i Oise francuzi zaatakowali dzisiaj przed południem stanowiska niemieckie na południe od St. Quentin, pomimo gwałtownego oporu zdobyli kilka rowów nieprzyjacielskich pomiędzy Somme a drogą Lafere — St. Quentin oraz uprowadzili wiele jeńców i karabinów maszynowych.

Na południe od Oise natarły nasze przednie straże na wschód od Concy la ville i uprowadziły jeńców oraz materiał wojenny.

Z angielskiego (12 kwietnia).

Nocy ubiegłej, podjęliśmy atak pomiędzy St. Quentin i Cambrai, zdobyliśmy po zaciętej walce stanowiska nieprzyjacielskie i zabraliśmy kilku jeńców.

Na północ od Hargicourt, aż po Metz sur Couture, jesteśmy obecnie w posiadaniu fermy Sart, na lewo od lasu, następnie zaś wsi Gouzeaucourt i lasu Gouzeaucourt.

Pochód na Calais?

„Az Est” donosi: „Giornale d'Italia” twierdzi, że w Londynie utrzymuje się uporczywie pogłoska, iż Hadenburg zamierza rozpocząć marsz na Calais, aby w ten sposób odciąć Francuzów od połączenia z Anglią.

Koalicyjne warunki pokoju.

„Bernier Intelligenzblatt” donosi z Lugano: Jeden z wybitnych członków

wioskiej socjalnej demokracji oświadczył, że pod naciskiem rosyjskiego komitatu robotników i żołnierzy prowizoryczny rząd rosyjski prowadzi obecnie ożywioną wymianę zdań z rządami sprzymierzonymi w sprawie zmiany ogłoszonych w swoim czasie w nocy do prezydenta Wilsona celów wojennych koalicji, które bezzwłocznie muszą być ogłoszone w formie zmienionej. Rząd tymczasowy rosyjski dał do zrozumienia sprzymierzeńcom, że od decyzji w tej sprawie zależy stanowisko Rosji w zakresie umowy londyńskiej, którą podpisał dawny rząd i do której nowy nie jest zobowiązany. Prezydent Wilson również podobno zawiadomił rząd angielski, że warunkiem jego przystąpienia do umowy londyńskiej jest natychmiastowe ogłoszenie nowej formy koalicyjnych celów wojny.

Stosunki na Bukowinie.

„Acht-Uhr-Blatt” ogłasza obszernie sprawozdanie o stosunkach na Bukowinie, okupowanej przez Rosjan. Panuje tam względny spokój, Rosjanie czują się jednak bardzo niepewni, czego dowodzi fakt, że siedziba generała gubernatorstwa bukowskińskiego znajduje się w Kamieńcu Podolskim. W Czerniowcach pozostała zaledwie trzecia część ludności. Miasto wymarło. Brak wielki środków żywności. Panuje z tego powodu ogromna drożyzna. Do Czerniowiec przybyło mnóstwo japońskich siostr Czerwonego Krzyża, właściwie gejsz.

Nowi urzędnicy rosyjscy do Galicji okupowanej.

„Wieczernieje Wremia” dowiaduje się, że do okupowanej części Galicji wschodniej wysłano już nowych urzędników, cieszących się zaufaniem rządu rewolucyjnego. Zadaniem ich ma być urządzenie w Galicji nowych organizacji społecznych oraz zreorganizowanie tamtejszych stosunków pomiędzy ludnością polską a władzami okupacyjnymi.

Watykan i rząd rosyjski.

„Daily Chronicle” dowiaduje się, że rząd rosyjski otrzymał z Rzymu zawiadomienie, iż wskutek wypuszczenia na wolność metropolity hr. Szeptyckiego i wskutek zniesienia różnych ograniczeń wyznaniowych uznał Watykan w zupełności nowy prowizoryczny rząd rosyjski.

Do Rzymu ma wyruszyć niebawem nowy zamianowany poseł przy Watykanie, oraz jeden z delegatów nowo utworzonej komisji polskiej w charakterze oficjalnym.

P. P. S.—do rewolucyjnego proletariatu rosyjskiego.

Szwajcarskie dzienniki socjalno-demokratyczne ogłaszają odezwę zewnętrznego przedstawicielstwa wspólnego wydziału polskiej partji socjalistycznej do rewolucyjnego proletariatu rosyjskiego. Odezwą protestuje przeciw usiłowaniu tymczasowego rządu rosyjskiego, mającemu na celu „zaprzęgnięcie rewolucji do wozu wojennego” jako też przeciw występnej grze, wciągającej Polskę dla interesów demagogii wojenno-imperjalistycznej”. Nowy rząd rosyjski jest jedynie spadkobiercą i wykonawcą wskazań cesarza. Wojna ma trwać w dalszym ciągu, aby pod pozorem oswożenia Polski, można było rozszerzyć podstawę terytorjalno-wojskową pań-

stwa rosyjskiego aż po Karpaty i do Odry. Głównym zaś celem tej operacji nie jest bynajmniej zdobycie i zjednoczenie wszystkich ziem polskich, lecz wyłączenie tylko cieśniny tureckiej. Polska stałaby Rosji za mamiłto demagogiczne.

W odezwie powiedziano dalej: „Poza plecami Milukowa i Guczkowsa stoi Buchanan i Lloyd George”, stoi imperjalizm angielski, który stał się dyktatorem koalicji. Rząd tymczasowy rosyjski, zawdzięczający swe powstanie rewolucji, złożył sprzymierzeńcom przysięgę na wierność, przyrzeczoną przez cesarza, a złożył ją nie narodowi angielskiemu lub francuskiemu, lecz imperjalistycznemu rządowi Anglii i Francji. Dłużnicy kapitału francuskiego i angielskiego, zmuszeni będą i jutro oglądać się na jego pomoc. Na polach bitwy, Wołynia i Bukowiny, jako też w górach Armenii i w Persji, żołnierz rosyjski skazany jest walczyć dalej za wzmocnienie i rozszerzenie wszechwładzy angielskiej, za jej panowanie w Afryce, za jej plany zdobyweże w różnych stronach świata”. Obitnice rządu tymczasowego, co do wywalczenia rosyjskim mieczem zjednoczonej i niepodległej Polski, są próżnymi przechwałkami. Doświadczenie 3-ech lat ostatnich wykazało niemożliwość zniszczenia siły obronnej państw centralnych. Gdyby jednak to nieprawdopodobieństwo stało się rzeczywistością, to—pisze odezwa—, Polska zamieniłaby się w olbrzymi stos gruzów, krwią przesiąkniętych”.

Odezwą kończy się protestem przeciw wytaczaniu krwi z narodu rosyjskiego i polskiego w interesie imperjalizmu angielskiego.

Handel i przemysł rosyjski żąda pokoju.

Z Petersburga do Stokholmu donoszą: Na posiedzeniu handlowo-przemysłowego komitetu osiada obrad była kwestja pokoju. Większość obecnych oświadczyła się za możliwie jaknajszyszym nawiązaniem rokowań pokojowych, jako nieodzownych dla pomyślnego rozwoju rosyjskiego życia gospodarczego. Cele wojenne partji kadetów zwalczane były w sposób bardzo energiczny. Aneksja Konstantynopola i cieśnin napiętnowaną została, jako czysta utopia, bez wartości dla Rosji i całkiem zbędna. Podobna aneksja stworzyłaby tylko ewentualną podstawę do nowych wojen. Burżuazja rosyjska zwalczać powinna wszelkie plany aneksjonistyczne w sposób również energiczny, jak to czyni klasa robotnicza. Z wiadomości tej wnioskować należy o dokonany w ten sposób odpadnięciu od dotychczasowego bloku grupy handlu i przemysłu, co stanowi nową porażkę dla rządu tymczasowego.

Mowy

Czheidzego i Kerenskiego.

Z Petersburga donoszą: W stolicy nad Nową odbywają się obecnie kongresy jeden za drugim, żaden jednak nie był tak popularny, jak odbyty w pałacu Taurydzkim kongres rady robotników i żołnierzy. Mowa inauguracyjna, wygłoszona przez Czheidzego, brzmiała jak apoteoza pokoju.

Czheidze powiedział m. in.: Nadeszła chwila, w której narody muszą zdecydować o kwestji wojny lub pokoju. Możemy już teraz oświadczyć, że my wszyscy

przyłaczmy się do tych, którzy postanowili, iż rządy mają powstrzymać się od wszelkich zdobyczy i dążyć do przekształcenia swych traktatów. W tym duchu musimy pracować, a działalność nasza musi doprowadzić do likwidacji wojny.

Pod koniec zebrań zabrał głos jako przedstawiciel rządu, minister sprawiedliwości Kerenski i powiedział: Wielkość dokonanej rewolucji polega na tym, że wraz z nią na widownię wystąpiła demokracja rosyjska, przez co zmieniły się też cele wojny.

Demokracja pragnie, aby narody żyły ze sobą w stosunkach przyjacielskich i braterskich. Są jednak chwile, w których trzeba bronić swych interesów. Taką jest chwila obecna. Wprawdzie demokracja rosyjska odrzuca wszelkie rozwiązania wojny na podstawie zaborów, dopóki jednak nie usłyszymy zrzeczenia się zdobyczy po tamtej stronie naszych granic, musimy trwać na naszym posterunku i bronić wolności ojczyzny. W imię bohaterów, którzy w tej wojnie przelewali krew na froncie, musimy iść dalej tą drogą, po której oni szli, i starać się o utrwalenie wolnej, niepodległej i potężnej demokracji.

Przywódcy socjalistów szwedzkich i duńskich w Rosji.

Paryskie pisma na podstawie informacji z Petersburga stwierdzają, że przywódca socjalistów szwedzkich, Branting, starał się w Petersburgu przekonać socjalistów rosyjskich na stronę wojny. Przeczytał on w Komitecie robotników i żołnierzy adresy powitalne socjalistów niemieckich, Haasego i Ledeboura, do socjalistów rosyjskich, zaznaczył jednak, że obaj oni są w Niemczech białymi krakami i przestrzegali, aby socjaliści rosyjscy nie spodziewali się ze strony niemieckiej socjalnej demokracji akcji demokratycznej. Branting napotkał silny opór ze strony Czheidzego i jego zwolenników, którzy zyczą sobie zbliżenia z Scheidemannem. W przedstawieniu do Brantinga przywódca socjalistów duńskich, Bergbierg, działał w duchu pojednawczym. Stanowisko grupy Czheidzego w kołach rządowych do tego stopnia jest „podejrzanem”, że „Russkaja Wola” domaga się aresztowania go, jako agenta nieprzyjacielskiego. Spór między armią na froncie a komitetem rewolucyjnym, zastrza się coraz bardziej.

Żądania Anglii.

Z Petersburga donoszą: Piorunujące wrażenie wywarła w stolicy wiadomość o rokowaniach, toczących się między Anglią a Rosją o ustępstwach terytorjalnych.

Rosja winna jest Anglii około pięciu miliardów rubli i domaga się dalszych pożyczek. Rząd angielski nie cofa się, ale żąda dwóch rzeczy: 1) gwarancji, że Rosja nie zawrze oddzielnego pokoju; 2) zastawu na wydane pożyczki.

Rokowania zaczęły się za czasu konferencji petersburskiej z udziałem lorda Milnera. Rewolucja przerwała je chwilowo. Obecnie znów prowadzi je Milukow.

Anglia żąda, żeby Rosja ustąpiła jej jako zastaw: Inflanty, Estlandję oraz szereg wysp w zatokach Ryskiej i Fińskiej. Pośrednikiem w układach od początku był ambasador amerykański.

Żądane terytoria rosyjskie mają tak długo pozostawać w posiadaniu angielskim, dopóki Rosja nie spłaci zaciągniętych u niej długów.

W razie zgodzenia się na żądanie, flota rosyjska ma przejść całkowicie pod kierownictwo angielskie.

Rząd tymczasowy rosyjski skłania się ku tego rodzaju umowie; rada robotników i żołnierzy nawet słyszeć o tem nie chce. Możliwość porozumienia w tej sprawie jest wręcz wykluczona.

Przemówienie posła Adlera.

Poseł Adler, wódz socj.-dem. austr. w tych dniach na zebraniu robotniczym przemawiał w sprawie rewolucji rosyjskiej.

Na zakończenie poseł Adler powiedział:

„Chodzi więc o to, aby ten pokój umożliwić stronie przeciwniej. Jeżeli nasi mężowie stanu twierdzą, że prowadzimy wojnę jedynie w celach obronnych—to najlepszymi sprzymierzeńcami znajdujemy w walczącym proletariacie rosyjskim, który z pewnością nie chce upadku Rosji, ale pragnie pokoju bez zdobyczy i bez upokorzenia, co jest i naszym celem.—Państwa centralne, które przed trzema miesiącami wyciągnęły szczerze rękę do zgody, powinny teraz ponownie jeszcze wyraźniej swe propozycje.

Tak my, jak nasi przeciwnicy dojrzelśmy już do pokoju. Biada temu mężowi stanu, biada ludom, których kierownicy nie mogą zrozumieć oznak czasu i nie czynią tego, co nakazuje żelazne jego prawy!”

Po przemówieniu d-ra Adlera zebrani uchwalili wysłać adres z pozdrowieniem do rosyjskich towarzyszy.

Joffre — do Ameryki.

Z Paryża do Genewy donoszą: Rząd francuski wysłał misję wojskową pod kierownictwem generała Joffre'a do Ameryki dla organizacji nowej armii amerykańskiej.

Armia amerykańska.

„Daily Telegraph” dowiadyuje się z Nowego Jorku, że w kołach rządowych panuje zaniepokojenie z powodu stanowiska opozycji w kongresie. O losach projektu rządowego, dotyczącego utworzenia armii ekspedycyjnej, nie pewnego powiedzieć nie można. Wilson pragnie koniecznie wprowadzenia powszechnej służby wojskowej. Osobiście zwracał się do przywódców stronnictw, aby projekt ten wszelkimi siłami popierali. W departamencie wojny postanowiono narazie utrzymać system werbunku ochotników i na tej drodze wytworzyć armię, liczącą około pół miliona żołnierzy. W ten sposób cała armia amerykańska liczyłaby około 700 tysięcy ludzi.

Barykady uliczne, sklecone z kamieni brukowych oraz forty z solidnego materiału są uważane jako maximum sztuki obronnej.

Niemca chętnych do prac okopowych. Na jednego, który się na pracę tą zgodzi, przypada tysiąc chętnych do bitwy, którzy z muszkietem na ramieniu pójdą na pole walki. „Ruchomi” otrzymują 1 i pół franka dziennie, co uniemożliwia prawie normalne odżywianie się. Postępowanie tych ludzi przeważnie chłopów przewyższa wszelkie możliwe pochwały. Fizycznie i moralnie stoją oni o niebo wyżej od paryżan. Są oni spokojni, porządni i zasadniczo nabożni.

Wczoraj poszedłem do Madeleine, gdzie odprawiano mszę. Świątynia była pełna „ruchomych”, którzy w skupieniu przysłuchiwali się modlitwie kapłana.

Bretoskie pułki wiodą ze sobą swych kapłanów i przyjmują od nich błogosławieństwo w chwili, gdy mają się udać na wały obronne.

Zaś pobolenie paryżan, które w okresie cesarstwa dobiegało swych lat męskich, jest chyba najbardziej godną pogardy.

O ile panicz taki posiada dostateczne środki, marzy on jedynie o tym, iżby posiadać piękną kochankę; gdy zaś środki mu na to nie pozwalają, czepia się wówczas jakiegoś bogatego waurien'a.

Słyszałem o kimś, że zamierza iść do przedrzeć się przez linie nieprzyjacielskie. Dam mu kopję tego listu. Mój ostatni list polecał, lub prawdopodobnie nie polecał w balonie prywatnym.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

15-go kwietnia. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Pod Dixmuiden i na południe od Ypres chwilami toczy się ożywiona akcja ogniowa. Na polu bitwy w Arras wskutek przesunięcia naszej linii bojowej na północ od Scarpe doszło tylko do niewielkich utarczek, obfitujących w straty nieprzyjaciela. Od niziny Scarpe aż do drogi Arras—Cambrai wczoraj przed południem walczone gwałtownie. Dywizje angielskie atakowały wielokrotnie gęstemi masami. Odrzucono je za każdym razem z krwawymi stratami. Prócz wielkich ofiar angielscy stracili jeszcze 300 jeńców i 20 karabinów maszynowych wskutek kontrataku wojsk naszych.

Front Niemieckiego Haszpego Trenu.

Od Soissons aż do Reimsu, oraz w zachodniej Szampani bitwa artyleryjska wre w dalszym ciągu. Ciężki francuski ogień poziomy zburzył wiele budynków w Laonie.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Albrechta Württemberskiego.

W niewielu odcinkach energicznie ogień działowy. Przedsięwzięcia nasze na froncie północno-wschodnim Verdun, oraz w pobliżu Bau d' Sapt, w Wogezach, przyniosły jeńców i łup.

W Artois, nad Aisne, w Szampani i na południe od Wogezów — bardziej ożywiona akcja lotnicza. Angliki, francuzi i amerykańskie stracili w walkach powietrznych 17 samolotów, zaś przez zestrzelenie z ziemi—4, a prócz tego 2 balony na uwięzi. Rotmistrz baron von Richtofen stracił 44 aparat przeciwnika, porucznik Schaefer—18 i 19.

Z trzech eskadr samolotowych, które zaatakowały wczoraj Freiburg, stracono 3 samoloty angielskie.

Z widowni wschodniej.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Front macedoński.

Prócz ognia zatorowego w łuku Cerny nie wydarzyło się nic szczególnego.

Pierwszy Generał-kwatermistrz LUDENDORFF.

Komunikat austriacki.

WIENIEN, 15-go kwietnia.

Z widowni wschodniej.

Niema nic do doniesienia.

Z widowni włoskiej.

Oddziały nasze wdarły się z przyczółka mostowego Tolmeinu do włoskiej podstawy operacyjnej w Cigmy, pokonały załogę i powróciły z 12 jeńcami.

Z widowni południowo-wschodniej.

Na zachód od Korei oddziały nasze wyparły z wielu miejsc miejscowości przednie straż francuskie.

Zastępca szefasztapu generalnego von H o e f e r, marszałek polny porucznik.

Z ziem polskich.

Warszawa.

Z Departamentu Sprawiedliwości. Dn. 4 kwietnia odbyło się posiedzenie Rady Departamentu Sprawiedliwości.

Prócz sprawozdania z prac Komisji prawa cywilnego i karnego, które planowo rozwijają swoje prace, i spraw bieżących, jak: sprawa likwidacji moratorium w okupacji austriackiej i uzgodnienia stanu prawnego w obydwu okupacjach, na porządku dziennym były: projekt ustawy o odpowiedzialności dyscyplinarnej urzędników Rady Stanu, opracowany przez Komisję karną Departamentu i, zaprojektowane przez Departament, utworzenie kursów przygotowawczych 2-miesięcznych dla urzędników wymiaru sprawiedliwości: jako to: sekretarzy, podsekretarzy, kanclistów sądowych, komorników, urzędników prokuratury, urzędników śledczych i więziennych.

Obydwa projekty zostały przez Radę Departamentu przyjęte i niebawem zapewne będą ogłoszone ściślejsze informacje, co do warunków przyjęcia i terminu rozpoczęcia kursów.

Planarny zjazd członków Rady Narodowej.

W Kurjerze polskim czytamy:

„Planarny zjazd członków Rady Narodowej oznaczony został na 2 i 3 maja. Na ręce Wydziału Wykonawczego nadchodzą wciąż komunikaty o wyborach, dokonanych w różnych powiatach i miastach. Należy mieć nadzieję, że przed końcem miesiąca wszędzie już wybrani będą delegaci i że przyszły zjazd odbędzie się w bardzo znacznym komplecie”.

Dr. Ludwik Zamenhof

twórca esperanta, zmarł w Warszawie, w Białymstoku, w 1860 r. Kształcił się na uniwersytecie warszawskim, który ukończył w 1884 r. W Warszawie praktykował jako lekarz i na tym polu cieszył się znacznym zaufaniem. Pomimo rozgłosu, który zyskał sobie

Paryż podczas oblężenia.

Obrazy w przekładzie Zet E'ra.

IV.

Pamiętniki angiłka.

(Henry Labouchere 1831 — 1912), w swoim czasie przywódca partii angielskich radkalów, był w czasie wojny francusko-polskiej przedstawicielem „Daily News” w Paryżu. Poniżej tu w poprzednim przekładzie urywek z jego pamiętników „Diary of a besieged resident in Paris”.

Poniedziałek 26 września. Prasa zaczyna biec nad warstwą do dziś liczbą Kawalerów Czerwonego Krzyża. Ludzie ci nie powinni się zaciągać do szeregów niewolniczych. Opowiadają, iż ci bohaterowie walczyli się pod Glatstadt zbliżając rannych pod ogniem nieprzyjacielskim, i, że wraz z posadzką bitwy ambulansy przeprowadziły „odwrót strategiczny”. Chętnie w konwencji Ganevskiej powiewa na zbyt wielu domach. Z okna mego mieszkania mogę zobaczyć piętnaście takich domów, które wywiesiły czerwone krzyże na białym polu.

Bawiący tutaj amerykanie uskarżają się, że paryżanie zbyt mało wyszukują opaty. Okopy, które przyniosły tak wielkie usługi przy obronie Sewastopola i Richmond są tutaj rzeczą nieznaną.

W chwili, gdy sądziłem, że poczta powietrzna odeszła, wpada do mego pokoju przedsiębiorca i krzyczy w niebo głosem: „Celestine pękła!”. Ku memu utraپieniu była to nazwa balonu. Po chwili zaś dodał: „Pozostaje nam jednakże Ernestine!”.

A więc list mój poleciał Ernestine. Od tego czasu nie widziałem już przedsiębiorcy. Może również Ernestine pękła. Bóg jeden wie!

Powtarzano wielokrotnie, iż zwolana przez rząd prowizoryczny w Paryżu komisja chemików wynalazła szereg środków niszczących, o których dotychczasowa technika wojenna nie miała pojęcia.

O „szatańskich rakietach”, którą wynalazł jeden z tych panów podaje „France” następujący opis: „Na szczycie zwykłej rakiety jest umocowana kula z cienką blachą. W kuli tej znajduje się mniejsza kula, napełniona węglikiem siarki i połączenia za pomocą lontu z rakietą. Zewnętrzna kula jest napełniona naftą. Po wystrzeleniu rakiety kula pęka i paląca nafta wytryska. W zależności od wielkości kuli, paląca nafta pokrywa przestrzeń od 16—24 metrów kwadratowych. Rakiety są trzech wielkości i zawierają jeden, dwa lub trzy litry nafty. Są one rzucane na odległość 6 kilometrów.

Rząd rozporządził natychmiast wykonanie większej ilości rakiet i przekazał w tym celu lokal w Batignolles, gdzie pracuje już dwadzieścia osób, i liczba ta zostanie znacznie powiększona.

„France” jest zachwycona, z powodu

tego wspaniałego wynalazku: Pomyślmy tylko, gdy to morze ognia zaleje prusaków, wszystko spali, naboje w ładowniach oraz skrzynie amunicyjne artylerji i t. d.”.

Poniedziałek, 3 października. Wzięwszy pod uwagę zastój w handlu i w pracy, wielką ilość bezrobotnych oraz rozgorczenie z powodu niepowodzeń na placu boju, należy uznać, że paryżanie wszystkich warstw społecznych się odpowiednio zachowują.

Bogaci obywatele przeważnie poniekali, pozostawiając biedniejszym troskę o obronę miasta.

Odbyło się kilka manifestacji pod gmachem ratusza, lecz ostrożna taktyka rządu postarała się, aby manifestacje te nie przybrały charakteru ekscesów. Również opinia społeczna wypowiedziała się przeciwko nim. Ze wszytkiego, co widziałem i słyszałem, jestem gotów wierzyć, że większość mieszczaństwa jest za kapitulacją, lecz nie śmie tego głośno wypowiedzieć, zaś większość robotników nie chce słyszeć słowa o pokoju. Nie mogą oni umotywić swego stanowiska chwilą obecną, lecz posiadają niezachwianą wiarę w działanie czasu i nieprzewidziane wypadki.

Wytrzymajmy jeszcze dwa miesiące, myślą oni. Do tego czasu sytuacja najprawdopodobniej się polepszy, a o ile nie polepszy, to w każdym razie już pogorszyć się nie może.

W dniu 14 kwietnia r. b. zgasł długoletni i nieustrudzony Członek Rady Opiekuńczej Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego



JÓZEF WITKOWSKI

INŻYNIER.

Zaslugi, położone przez Niego dla dobra Szkoły, na zawsze pozostaną cennym dorobkiem w pracach Rady Opiekuńczej i świadectwem obywatelskich uczuć Jego Serca.
Spokój Jego duszy!

RADA OPIEKUŃCZA
Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego.

W dniu 14 kwietnia r. b. rozstał się z tym światem długoletni Członek Rady Opiekuńczej Szkoły naszej



JÓZEF WITKOWSKI

Inżynier.

Pełni uznania dla pracy Jego, skierowanej ku dobru Szkoły, ku zapewnieniu jej warunków wysokiego rozwoju i najlepszego służeńia krajowi, składamy hołd publiczny Jego niespożytym zasługom.

Cześć Jego zacnej pamięci!

Rada Pedagogiczna
Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego.

całym niemal świecie, był to człowiek ścisty, skromny, poświęcający życie rozwojowi swego języka, a unikający wszelkiej reklamy osobistej.

Nabożeństwo dla rosjan.

Staraniem Komitetu niesienia pomocy niezmierzonym rosjanom w Warszawie władze niemieckie udzieliły pozwolenia na przyjazd z Łodzi duchownego prawosławnego w celu odprawienia nabożeństw wielkanocnych.

Katastrofa w elektrowni.

W piątek o godz. 9 wieczorem stacja w Warszawie wszystkie tramwaje. Okazało, przyczyną przerwy ruchu tramwajowego był wybuch kotła w elektrowni tramwajowej na rogu ul. Grzybowojskiej i Przyokopowej.

Ofiarą wybuchu padł pomocnik palacza Fr. Łędziakowski, oparzeniu ulegli palacz i pilnujący pary.

W piśmie warszawskich znajdujemy następujące ogłoszenie:

„Niniejszem zawiadamiam się, że z powodu eksplozji kotła, wywołanej defektem materiału, ruch tramwajowy wstrzymany być musi na czas nieograniczony.

Cesarsko-Niemiecki Administrator Sekwestru i Dyrektor Tramwajów Miejskich w Warszawie

RUMMEL, Kapitan.

Sprawa Kempnera.

W sobotę do sądu wpłynęło kasacyjne oświadczenie w sprawie 17-letniego Stanisława Kempnera, skazanego za zamordowanie Ferenśówny.

Złożenie tego dokumentu zapobiega uprawomocnieniu się zapadłego wyroku.

Oświadczenie podpisane jest przez adw. przys. Peptowskiego.

Na armję polską.

Rada miejska w Nowem Sączu na ostatnim posiedzeniu, na wniosek asesora d-ra Chodackiego, uchwaliła dar na legiony, względnie na armję polską w kwocie 5 tysięcy koron. Kwota ta, wedle uchwały, ma być przesłana pod adresem Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie.

Radom.

B. komitet wyborczy żydowski w Radomiu ogłosił odezwę, w której zaznacza:

„Radni żydowscy uroczyście oświadczyli na wiecu wyborców żydowskich, że przyjmują mandaty radnych nie jako „Polacy wyznania mojżeszowego, lecz jako żydzi, przedstawiciele ludności żydowskiej”. Odezwa domaga się przeto od tych radnych, żeby w Radzie miejskiej bronili nie tylko całkowitego równouprawnienia obywatelskiego żydów, lecz także ich praw narodowych.

Donosi o tem „Gazeta poranna”.

Piotrków.

Nowy zarząd miejski zajął się sporządzeniem inwentarza majątku miejskiego, przyczem stwierdził, że miasto Piotrków posiada majątek nieruchomy wartości przeszło ośmiuset tysięcy rb. i 40 tys. rb. kapitałów, które zostały jednak wywiezione do Rosji. Obciążenie miasta wynosi dotąd tylko 150 tys. rubli.

— Z zakładów przemysłowych-czynna jest obecnie huta szklana i młyn parowy. Liczni urzędnicy i kolejarze, pozostali na miejscu, otrzymują od austriackich władz stałe zapomogi w wysokości 45 koron miesięcznie na głowę.

— Do robót polnych zaoferowała komenda obwodowa większą ilość koni opłatą po 1 kor. 50 hal. dziennie i utrzymanie.

Zjazd techników polskich.

W trzecim dniu obrad pierwszy referat wygłosił inż. St. Rutkowski „O zasadach pomiarów miast”. Referent wskazywał znaczenie, jakie ma dla miasta posiadanie planu możliwie zupełnego i dokładnego. Pomiar miast winny wykonywać samo miasto, nie ograniczając się do jednorazowego zdjęcia planu, lecz prowadząc systematyczne pomiary dopełniające. Powierzenie pomiarów przedsiębiorcy nie może być zalecane. Wnioski referenta zjazd po krótkiej dyskusji uchwalił.

Drugim referentem był inż. A. L. Zagrodzki, który przedstawił „Stan naszego pożarnictwa i organizacje samorządowe”. Po ożywionej dyskusji wniosek referenta zjazd uchwalił.

Trzecim referentem był inż. Z. Rauscher, który mówił „O zadaniach prawo-

dawstwa miast w Polsce i ich związku z potrzebami techniki”.

Państwo polskie przyjmie oczywiście za podstawę w systemie miar miarę metryczną. Referent, wychodząc z tego założenia, wskazał na konieczność najrychlejszego uznania miar metrycznych za obowiązujące, przyczem dla wagi proponuje utrzymanie istniejących odważników, które przy niewielkich a łatwych do uszczelnienia zmianach, stanowią będą odpowiedniki jednostek metrycznych.

Po dyskusji wnioski referenta zjazd uchwalił.

Czwarty referat wygłosił inżynier K. Gnoński „Ekspertyzy techniczne, sądy arbitrowe i arbitraż międzynarodowy”. Sprawa doradców technicznych z charakterem ekspertów przysięgłych musi i u nas znaleźć rozwiązanie. Dotychczas zrobiono u nas w tej sprawie niewiele, posiadamy zaledwie kilku doradców technicznych w znaczeniu zachodnio-europejskim. Tymczasem przy zawieraniu umów, rozstrzyganiu sporów i t. p. udział przysięgłych doradców technicznych jest niezbędny.

Pewne sprawy o charakterze ściśle specjalnym mogłyby być wprost rozstrzygane przez sądy arbitrowe, zamiast przez sądy ogólne, które dla spraw tego rodzaju mają za uciążliwą i długotrwałą procedurę. Wreszcie w stosunkach międzynarodowych arbitraż międzynarodowy są najbardziej powołane do rozstrzygania sporów w sprawie umów, zawieranych z cudzoziemcami lub towarzystwami zagranicznymi.

Po dyskusji zjazd uchwalił wnioski, złożone przez referenta.

Jako piąty z kolei referent zabrał głos inż. E. Sokal „O odbudowie kraju w związku z uzdrowotlenieniem miast polskich”. Referent wskazał, w jak znacznej mierze wpływa na zmniejszenie się śmiertelności posiadanie wodociągów i kanalizacji. Tymczasem miasta nasze, z wyjątkiem kilku zaledwie, tych niezbędnych urządzeń sanitarnych nie posiadają. Zaprowadzeniem wodociągów i kanalizacji powinny się zająć miasta, przyczem system koncesyjny jest nie wskazany.

Finansowanie dałoby się skutecz-

nić przy pomocy Banku Związku miast. Referent podniósł jeszcze znaczenie wodociągów dla celów pożarnictwa i wyraził nadzieję, że rządowe Towarzystwo ubezpieczeń od ognia przyszłości miastom z pomocą finansową przy zakładaniu wodociągów.

Teatr Polski
CEGIELNIANA 63.

W Czwartek, dnia 19 Kwieta. r. b. o g. 7 i pół w na rzecz

Kasy Przejrzystości Artystów Teatru Polskiego
Badyle i Paki

sztuka szkolna w 4 aktach Kaz. Bieszczadzkiego.

Wiedomości mieszane.

— **Zwiastuny wiosny.**

Anra obecna nie może się jakoś ustalić: jednego dnia słońce, drugiego deszcz, a nawet i śnieg. Dzisiaj około południa rozległy się pierwsze zwiastuny wiosny, grzmoty, poczym upadł krótki lecz rzęsiasty deszcz. Możemy przypuszczać, że wiosna już nadzrza — nareszcie.

— **Otwarcie parku Sienkiewicza w Warszawie.**

(e) Z dniem wczorajszym park miejski przy ul. Sienkiewicza otwarty został dla publiczności.

— **Pokaz ogrodniczy Związku zawodowego.**

Wczoraj o godz. 3 po poł. staraniem Łódzkiego Koła Związku zawodowego ogrodników odbył się w ogrodzie Franciszka Wierznera przy ul. Towarowej, pokaz ogrodniczy, z wykładem o cięciu róż. Pogadankę prowadził p. Wierzner w obecności wice-przesa Z. Z. O., p. Kaczorowskiego i członków pp. Miniewicza i Dymkowskiego.

Prelegent w niezwykle przystępny i jasny sposób wyłożył zasady cięcia róż, ilustrując pogadankę pokazami na żywych krzewach różnych odmian róży i wykazując różnice w potrzebie cięcia dla każdej odmiany oddzielnie.

Pokaz zgromadził liczną publiczność. Następnym pokaz odbędzie się w niedzielę, dn. 22 kwietnia w ogrodzie p.

Herbsta ul. Emilji róg Przędzalnianej. Prelegent p. Wesotek mówić będzie o „Odmładzaniu koron i przeczepianiu”. Początek o godz. 3 po poł.

Ziemiaki dla kooperatywy.

(a) Biuro zjednoczonych kooperatywy społ. otrzymało z Wydziału zaprowiantowania miasta trzy wagony ziemniaków dla podziału do sprzedaży pomiędzy kooperatywy.

Z wydziału zaprowiantowania miasta.

Wydział zaprowiantowania miasta przy magistracie otrzymał transporty nowego artykułu spożywczego, a mianowicie peluski, czyli groszku czarnego który sprzedaje kooperatywom i składnicom spożywczym w cenie 27 fenigów za funt. (a)

Reorganizacja sprzedaży chleba.

W związku z projektowaną reorganizacją zaopatrywania ludności w chleb i z zamknięciem piekarni prywatnych skasowane mają być karty na chleb.

Każda głowa rodziny zaopatrzona będzie w odnośną legitymację osobistą, gdzie zostanie wpisana ilość przypadającego na nią chleba. Sprzedaż odbywać się będzie stosownie do tych legitymacji i kontroli w odnośnych sklepach detalicznej sprzedaży chleba komitetu rozdziału chleba i mąki.

Przy odbieraniu chleba dokonywana będzie w legitymacjach i kontrolkach odnośna adnotacja.

Otwartym zostanie cały szereg sklepów komitetowych ze sprzedażą chleba.

Centrala komitetu rozdziału chleba i mąki zajęta jest obecnie opracowywaniem ostatecznym szczegółów powyższego projektu, który ma wejść w życie w najbliższej przyszłości.

Z Oddziału kobiet chrz.

Oddział kobiet N. P. chorym chorościjanom otrzymał z miejscowej Rady Opiekunów 40 skrzynek mleka zgrzeszonego. Dzięki temu rozdawactwo mleka w V punkcie przy ul. Widzewskiej róg ul. Szwarcera, wstrzymano z powodu braku mleka, zostanie jeszcze wznowione. (a)

Wybory na ławników magistratu łódzkiego

W sprawie powyższych wyborów dzisiejsza „Dz. L. Ztg.” przypomina, że termin wycofania, uzupełniania i łączenia projektowanych list na ławników magistratu łódzkiego dopuszczalnym jest jutro do godz. 12-ej w południe.

Popis w ochronce.

Wczoraj po poł. w sali „Sturm’u” przy ulicy Katnei № 2 odbył się popis

dzieci ochronki przy Stow. św. Stanisława Kostki. Do ochronki, istniejącej od zeszłego roku, uczęszcza przeszło 120 dzieci, przeważnie robotniczych. Popis wczorajszy wykazał pomyślne wyniki pracy kierowników. Dzieci popisywały się śpiewem, deklamacją oraz odegrały z dużą werwą dwie komedijki. Poza tym udział w programie przyjęli p. Machalska, p. Rozwens, p. Wysocka i inni.

Odczyty Cezarego Jellenty.

Znany i ceniony prelegent p. Cezary Jellenta wygłosi dn. 19, 20 i 21 kwietnia r. b. o godz. 8 wieczorem w Sali Koncertowej, Dzielna 18, trzy odczyty p. t. „Trzy arcydzieła Ibsena”. Czwartek, 19 kwietnia „Brand”; piątek, 20 kwietnia „Peer-Gynt” i sobota, 21 kwietnia „Pretendenci do tronu”. Sprzedaż biletów odbywa się w biurze dzienników „Promień”, Piotrkowska 81.

Z Łódzkiej Esperanck. Towarz.

Dzisiaj o godz. 8-ej wiecz. rozpoczyna się wykład jęz. Esperanto dla nowych grup (płatny i bezpłatny) ostatnie w tym sezonie.

Zapisy kandydatów na pozostałe wolne miejsca przyjmuje kancelarja Towarz. tylko jeszcze dzisiaj od godziny 8-ej rano do 10-ej wiecz.

Teatr Polski.

Przedstawienie benefisowe.

Artyści Teatru Polskiego, pracując w ciężkich warunkach, niejednokrotnie pozwolili publiczności spędzić wieczór podniosłych wrażeń artystycznych.

Publiczność zechce niewątpliwie dać im dowód sympatii i wyrazić swoją podziękę za ich wysiłki, gromadząc się licznie na czwartkowej premierze „Badyli i Paków”, przeznaczonej na wspólny benefis wszystkich artystów Zrzeszenia, mianowicie na zasilenie funduszu niezmiernie pożytecznej w teatrze instytucji — kasy przezorności.

Z Zgierz.

Wybory ławników odbędą się w Czwartek 19 kwietnia o g. 4 pop. W sobotę ułynał ostateczny termin składania list, których złożono dwie: na liście niemieckiej figurują nazwiska: Hoffmana i Zerndta, a na żydowskiej Sz. Runga, Sachera Szwarcera i M. Naftali.

Z żałobnej karty.

W sobotę zmarł po dłuższych cierpieniach b. dyrektor łódzkiej kolei elektrycznej, inżynier Józef Witkowski. Zmar-

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę w odprowadzeniu drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku

Ś. p. ANTONIEGO ZDZIECHOWSKIEGO,

a w szczególności Sz. p. mecenasowi Pełce, składa serdeczne „BOG ZA-
PŁAĆ”
RODZINA.

ly przyczynił się w znacznej mierze do budowy kolei elektrycznej w Łodzi. Na długo przed powzięciem projektu wybudowania kolei elektrycznej w Łodzi, ś. p. Witkowski utrzymywał ścisły kontakt z naszym miastem. Przed przybyciem do Łodzi zmarły był naczelnikiem i kierownikiem urzędzeń telegraficznych na kolejach nadwiślańskich, oraz inżynierem w powszechnem Towarzystwie elektrycznem w Berlinie, zajmując się budową kolei elektrycznych. Przed 20 laty powołany został przez ówczesny zarząd miejski do wypracowania planu kolei elektrycznej w Łodzi, przyczem, oceniając jego zdolności, powierzono mu kierownictwo budowy. 22 grudnia 1900 r. został mianowany dyrektorem całego przedsięwzięcia; pełnił swe obowiązki w przeciągu 16 lat z wielką znajomością rzeczy i niepożytą energią. Oprócz tej czynności zmarły znalazł jeszcze czas na zajęcie się szkolnictwem, gdyż za jego to inicjatywą powstał gmach szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego.

ś. p. Witkowski przyczynił się również do założenia Stowarzyszenia, techników i stał na jego czele, jako prezes kilka lat z rzędu. Śród pracowników kolei elektrycznej łódzkiej zmarły cieszył się sympatją i szacunkiem. Wśród tych wszystkich, którzy sposobność sty-

kać się z ś. p. Witkowskim, pozostawił On szczerzy i głęboki żal.

Eksportacja zwłok z domu przy ulicy Skwerowej nr. 18 do kościoła św. Krzyża odbędzie się dziś o g. 6 wiecz.

Jutro po nabożeństwie żałobnem o godz. 11 rano nastąpi wyprowadzenie zwłok na dworzec kaliski.

Z ostatniej chwili.
Sprawa pokoju.

W powyższej sprawie „Vos. Ztg.” donosi: Lenien przywódcą grupy socjalistów szwedzkich, przed wyjazdem swoim do Petersburga miał długo-podzinna konferencję z przedstawicielami szwedzkiej socjalistycznej mniejszości. Lenien oświadczył, że stoi on na czele energicznej akcji pokojowej, w której porozumiał się z lewicowcami socjalistami Szwajcarii, Francji i Niemiec. Dotychczas brak tylko oświadczeń w tej sprawie ze strony angielskiej.

Ma on nadzieje, oświadczył dalej Lenien, że już za dni 14 powróci z Petersburga na czele rosyjskiej delegacji pokojowej do Stokholmu, aby wtedy już rozpocząć realne przygotowania do międzynarodowej konferencji pokojowej.

Dzisiaj **„ODEON”** Dzisiaj

TRILBY

Tragedja duszy kobiecej w 5 częściach ze słynną amerykańską artystką **KLARĄ JOUNG** w roli tytułowej.

Stow. Wzajemn. Pomocy Pracowników Handlowych
M. ŁODZI, Spacerowa 21.
W piątek, dnia 20 Kwietnia o godz. 8 wieczorem
Adwokat przys. RAFAŁ KEMPER z Warszawy
wygłosi w lokalu Stow. odczyt na temat
„EMIGRACJA ŻYDÓW ZA OCEAN”
Bilety po 15 kop. dla członków Stow. oraz po 20 kop. dla nieczłonków są wcześniej do nabycia w kasie bufetu.

SOLEC ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH siarczano-słonych
otwiera sezon leczniczy 1917 roku od 20 Maja do 20
Września. Środki lecznicze Zakładu: kąpiele mineralne i mułowe, hydroterapia, elektroterapia, kąpiele słoneczne i powietrzne. Ceny niskie. Utrzymanie tańsze niż w innych stronach kraju. Dojazd przez stacje Kielce lub st. kolei galicyjskiej Szczucin, skąd kołami 15 wiorst do Solca.
Informacji udziela gratis Zarząd Solca, poczta Sopotnica, obwód Busk.

Resztki manufakturalne.
Sprzedaż 40% taniej n. c. z.
Resztki Towar z wełny z jedw. i flanelki na bluzki od 1 rb. 50 kop. do 3 rub. Szwiot, Boston, Melanże, Alpaga i t. d. Na damskie i męskie kostjumy i na palta od 8—20 rb. Materjały balowe, żałobne i na fartuchy, chustki i baw. towary.
Cegielniana 43
w podwórzu 4 dom od Piotrkowskiej Od 3 do 4 i pół zamknięte.

Dr. S. Lewkowicz
choroby zewnętrzne i skórne.
Konstantynowska 12
Przyjmuje:
Panów do g 9—1 i od 6—8 w. | Panie od godz. 5—6 wiecz.
Specjalista
Dr. L. PRYBULSKI
przeprowadził się na Zawadzka № 1, róg Piotrkowskiej, do domu Szebibera
choroby zewnętrzne skórne i włosów
przyjmuje od 8—2 i od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Dzierżawy
obszernego domu z gruntem, pod Łodzią zaraz poszukuje schroniśca dla dziewcząt. Oferty proszę składać Andrzeja 5 miesz. 4 od 3-ej do 4-ej po poł.

Meble stołowe, sypialnia dębowa i kuchenne urządzenie sprzedam po cenie kosztu Orla 23. Stalarnia.

KEFIR znakomity środek odżywczy K. Życkiego S-ka poleca apteka W DANIELECKIEGO, Piotrkowska 127.

LODZA ESPERANTO SOCIETY
Jezyk międzynarodowy ESPERANTO
jest bardzo łatwy do nauki oddaje nadto nieocenione usługi w handlu, podróży i wiedzy.

Przymusowa licytacja.
We wtorek, dnia 17 Kwietnia 1917 r., będą sprzedane przez licytację za gotówkę:
1) o godz. 8 i pół r. przy ul. Pańskiej 17: szafa do ubrań,
2) o godz. 9 i pół r., przy ul. Benedykta 14: szafa do ubrań,
3) o godz. 9 minut 45, przy ul. Lipowej 61: szafa do ubrań, maszyna do szycia, stół, 4 krzesła wiedeńskie, pieś z blachy żelaznej,
4) o godz. 11 min. 15 r., przy ul. Południowej 9: fortepian,
5) o godz. 11 i pół r., przy ul. Południowej 9: kredens,
6) o godz. 12 w południe przy ul. Południowej 8: tokarnia,
7) o godz. 12 i pół po poł., przy ul. Południowej 2: szafa sklepowa, 2 bufety, postawa do wody sedowej,
8) o godz. 1 min. 15 po poł., przy ul. Ogrodowej 10: maszyna do szycia, szafa do ubrań oraz inne przedmioty gospodarze,
9) o godz. 1 i pół po poł., przy ulicy Ogrodowej 12: maszyna do szycia, szafa do garderoby,
10) o godz. 5 po poł., w lokalu Urzędu sekwestracyjnego, Piotrkowska 1: 10 tuzinów broszek.

Urząd Sekwestracyjny m. Łodzi.

Bardzo ważne kupuje sztuczne zęby i pełniane, oraz szczyki, złoto i kwity lombardowe. Ul. Nowo Cegielniana 10 m. 18, M. KOHN. Przyjmuje od 10—6 po południu. Urzędowo dozwolone.

Cerowaczki
do pożyczosznarni mogą się zaraz zgłosić. Przejazd Nr. 39.

Akuszerka Marja Kubička przyjmuje Piotrkowska № 199 m. 7.

Chłopiec do terminu może się zgłosić. Zakład biacharski W. Łyczkowski, Piotrkowska 188.

Chłopiec potrzebny do praktyki. Andrzejka 17, drukarnia.

Lokale z 6-ciu pokojami i z 3-imi pokojami kuchnią i wszelkimi wygodami do wynajęcia zaraz lub od Lipca. Wiadomość na miejscu Wólczańska 139.

Mebel z 4-imi pokojami sprzedam oraz maszynę Piotrkowska № 189 m. 9

Najtańsze źródło! Korzystając z okazji likwidacji interesu nabyć można bardzo tanio różne resztki Szwiotu, Bostonu, Alpaga, odcinki na męskie i damskie ubrania i okrycia, także różne cagły, towary na bluzki, barchany lenie i zimowe jak również chustki. **Łódź ul. Widzewska 40, m. 10, front, II piętro na prawo. Gony stałe.**

Okna nowe oszklone i drzwi do sprzedania. Chachrań ul. Fabryczna 56 dom Welfra.

Portjer żonaty, z dobrymi świadectwami potrzebny. Długa 81, zaścianek 3 pp.

Potrzebna zdolna panna do kamizolek. Ul. Mikołajewska 71 m. 34.

Potrzebny zaraz subiekt fryzjerski. Ul. Piotrkowska 47.

Zdolne krawcowe. znające kraj, mogą dostać zajęcie. Wiadomość w Administracji Gazety Łódzkiej.

Zagubione dokumenty.

Anna Milezarek zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Szwalskiej 6.

Aleksander Pałkowski zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Bronisław Słowiński zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Franciszek Skudlarek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Marja Mzera skradziono paszport niemiecki, wydany przy ul. Szwalskiej 6.

Zaginął paszport niemiecki, (№ 4099, 14) wydany przy ul. Przejazd № 1, na imię Zygmunta Kirbińskiego.